

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10
miesięcznie Złp. 4.

MIJONA RZYMSKIE.
Jutro Longina z. i M.

MIJONA ŚLAWIANSKIE.
Jutro Długomił.



Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Barometr do 0° Reaumu- ra w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
13	6 27" 3, 446 2 1, 519 10 26 10, 685	— 2, 5 1, + 2, 7 1, + 3, 6 1,	55 86 89	Pl Zachodni słaby ,, mocny ,, Wicher	Pochmurno ,, ,,	Śnieg Śnieg w noey Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 28 Lutego. —

Dzienniki podają następujący bulletin wczorajszych układów: *Messenger*. Wd. wczorajszym obiegały rozmaite pogłoski o składanie gabinetu, uważamy je jednak za przedwczesne. Pan Thiers udał się wczoraj o godzinie 2giej po drugi raz do króla i miał z nim długą rozmowę. Mniemamy, że jeszcze nic nie postanowiono. — *Journal des Debats* — Podanie *Messagera* jest prawdziwe, tylko dodajemy, że pan Thiers dziś znowu uda się do króla. Względem układów jakie miały miejsce tyle dowiedzieliśmy się. Wczorajsze odwiedziwy u króla trwały przeszło dwie godziny, mówiono tylko o głównych zasadach na których utwierdzony ma być przyszły gabinet, i król jak słyhać zupełnie w tym względzie był zadowolony. Co się tycze osób które pan Thiers projektował do składu gabinetu, król miał żądać 24 godzin czasu aby albo xięcia Broglie albo marszałka Soult o radę zapytać wszystko zdaje się wskazywać, że jtrzejszy dzień przyniesie stanowca rozwiązanie. Pan Thiers zdaje się chcieć spiesznie położyć koniec tej sprawie i może być, że dodatek *Moniteur* jeszcze dziś wieczór położy koniec

niespokojnościom jakie były jedynym skutkiem głosowania w dniu 20 b. m.

Dopisek dzisiejszy o godzinie w pół do piątej wieczorem, zawiera: Pan Thiers odjechał z Tuilleries o godzinie w pół do 3ciej. Układy zostały zerwane. Pan Thiers jak słyhać żądał od króla przyrzeczenia na piśmie iż izba zostanie rozwiązana w razie gdyby gabinet nie otrzymał większości. Król nie chciał zadość uczynić temu żądaniu. W tej chwili znajduje się w Tuilleries pan Dupin i Marszałek Soult. Królowa i inni członkowie rodziny królewskiej, którzy się ndali do Bruxelli, w Poniedziałek są tu oczekiwani.

— Dnia 29 Lutego. —

Ponieważ stanowczy układ gabinetu już jest wiadomy, (patrz niżej) rozprawy dzisiejszych dzienników względem przesilenia straciły na ważności, jednakże sądziemy, że dla związku wypada wyjątki przytoczyć: *Messenger*. »Dzienniki ogłaszały wczoraj rozmaite listy składu nowego gabinetu, które są bardzo niedokładne. Pan Thiers wczoraj nie był wcale w Tuilleries, ale dziś będzie miał znowu konferencyę z królem. Ta konferencya będzie zapewne ostatnią. Albo układ nowego gabinetu będzie stanowczo postanowiony, albo wypadnie próbować nowych kombinacyj z wyłączeniem p. Thiers.«

Journ. des Deb. dodaje. Istotnio źle byliśmy wczoraj zawiadomieni, p. Thiers dziś dopiero uda się do króla. Donoszą, że pan Dupin miał wczoraj rozmowę z królem i ofiarowane mu ministerstwo sprawiedliwości stanowczo odrzucił.—*La Presse* najlepsze posiada wiadomości, jak się to okazuje z następujących słów tego dziennika: »Pan Thiers przedłoży dziś królowi nazwiska swoich kolegów, do ostatecznego zatwierdzenia. Pan Billaut został wykreślony z listy, a w jego miejscu figuruje hrabia Jaubert, jako minister budowy publicznych. Dalej panu Lepnowi de Malleville powierzono posadę podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

— *Dnia 1 Marca.* —

Postanowieniem królewskim z dnia dzisiejszego które dopiero w jutrzejszym *Monitorze* umieszczonym będzie; nowy gabinet w następujący sposób jest ułożony:

Pan Thiers prezes rady i minister spraw zagranicznych.

Pan Vivien minister sprawiedliwości.

Admiral Roussin minister marynarki.

Pan Pelet de Lozere minister skarbu.

Hrabia Jaubert minister budowy publicznych.

Pan Remusat minister spraw wewnętrznych.

Jenerał Cubieres wojny.

Pan Cousin oświecenia publicznego.

Pan Gouin handlu.

Pan Leon de Malleville mianowany został podsekretarzem stanu w wydziale spraw wewnętrznych.

Z Tulonu piszą pod dniem 20 b. m. Pułkownik Delarue adjutant ministra wojny, pojechał do Algieru z podwójną missją. Najprzód ma on udzielić marszałkowi Valée ostrzeżenie jakie kommissja izby deputowanych w przedmocie nadzwyczajnych wypadków dla Algieru uczyniła, a następnie objawi mu najsurowszy rozkaz, aby terytorium francuzkiego w Afryce ani o jeden cal nie rozprzestrzenił. Tenże sam oficer zawozi tam także zatwierdzenie wszelkich projektowanych przez marszałka Valée awansów.— Eskadra rezerwowa jest już zupełnie uzbrojona i gotowa na pierwsze hasło wyruszyć na morze. Obecnie składa się ona tymczasowo z okrętów liniowych *Ocean* i *Marengo* fregaty *Belle Poule* korwety *Bergere* i brygny *Comete*. W przyszłym miesiącu wzmocnioną będzie przez okręt *Scipio*, a w kwietniu przy-

łączą się jeszcze statki *Souverain*, *Ville de Marseille* i *Inflexible*.

Podług rozkazu dziennego marszałka Valée, armija francuzka w Afryce składa się obecnie z 48,630 zdolnych do boju ludzi z 8000 koni i mułów i 45 sztukami dział. Prócz tego znajduje się jeszcze w lazaretach 5—6000 ludzi.

— *Florencya 16 Lutego.* —

Xiąże Bordeaux odjechał wczoraj z rana z tąd do Górtz; xiąże obiadował u dworu, był raz z rodziną wielko-xiążęcą w teatrze w Pergola, a w parku Boggio Cajane wyprawiono na cześć jego wielkie polowanie. Prócz tego był xiąże na świetnym koncercie u hrabiego Colbert Maullerrie.

Wczoraj wieczorem konsul angielski pan Fox, na cześć swojej królowej dawał wielki bal galowy, na którym było osób obecnych przeszło 800. Wielki xiąże z małżonką, wielka xiężna wdowa, wielka xiężniczka Karolina i Marya xiężna Amelija Saska, xiąże Lukki i xiąże Ferdynand austryacki zaszczyteli tę ucztę swoją obecnością.

— *Konstantynopol 5 Lutego.* —

Zdrowie wielkiego Wezyra już nie daje powodu do obawy. W zeszłą środę wstał z łózka i przyjmował przez cały dzień odwiedziny. Odtąd codziennie stan jego polepszał się i za kilka dni będzie mógł rozpocząć na nowo swoje zatrudnienia co tém bardziej jest porządane, że przez jego słabość wiele ważnych spraw pozostało nierozstrzygniętemi; a posiedzenia rady przerwano były. Przez cały czas słabości otrzymywał on najpochlebniejsze dowody przywiązania wszystkich klas ludności. Oprócz osobistych odwiedzin które mu Sultan oddawał, codziennie nadto J. Wysokość kazał dowiadywać się o jego zdrowie.

O ile tylko pogoda dozwala, sultan używa przechadzki mianowicie do Ejub. i pałacu Besziktasz. W zeszły piątek udał się J. W. w towarzystwie wszystkich urzędników cywilnych i wojskowych do meczetu Nuri Osmanij gdzie odprawił modlitwę i następnie poszedł odwiedzić wielkiego wezyra.

Tunis 19 Lutego.

Położenie Europejczyków tutaj zamieszkałych, codzień staje się bardziej niepokojącym. Manifesty Abd-el-Kadera odczytywane są w meczetach. Czynni korespondenci po-

dają krajowcom najświeższe wiadomości z Algieru. Straty francuzów naturalnia podawane w przesadzeniu, przyjmowana tu bywają z radością. Bej zdaje się coraz bardziej zbliżać do Emira, chociaż chce uchodzić za neutralnego między stronami prowadzącymi wojnę. Ulelnowie głośno przeinawiają przeciw cbrześcianom, i ci nie są już prawie pewni swego życia.

— *Alexandrya 9 Lutego.* —

Pocztowy statek *Acheron* przywiózł nowe wiadomości z Francyi. Od przybycia tego statku widzimy paszę zamyślonego, a niektórzy jeneralni konsulowie jawnie objawiają swoją radość. Skoro kapitan Brunett oddał panu Cochelet przywiezione przez siebie depesze, udał się tenże do pałacu, i zapewniając, że oświadczył wice królowi w imieniu swego rządu, że jeśli obstawać będzie przy swoich przesadzonych żądaniach nie powinien liczyć na pomoc Francyi, która dla sprawy wschodniej nie chce wpaść w poróżnienie z swemi sprzymierzeńcami; dla tego powinien zrzec się dziedzictwa Syrii i okazać uległość swoją i prawosć przez odesłanie floty sultańskiej do Konstantynopola. Mehmed Ali zaledwie zdołał swoje oburzenie do końca tego oświadczenia wstrzymywać. »Ponieważ Francya wystawia mię na ofiarę, zawołał, sam więc będę walczył przeciw Europie; moje żądania są sprawiedliwe, sam sultan to przyznał; dla czegoż mocarstwa europejskie chcą zawicbrzać moje sprawy. Po tej konferencji przesłał wice król notę, którą *Acheron* powiezie do Francyi. Jest ona w umiarkowańszych wyrażeniach ułożoną jak owa rozmowa, ale oświadcza to samo mocne postanowienie opierania się wszelkiej sile. Inni konsulowie zawiadomieni zostali o oświadczeniu Francyi i odpowiedzi paszy. Niepodobna opisać jakie cuda działała czynność i jenuusz paszy. Egipt jest jakby wielkie pole bitwy, pokryte działami i wojskiem. Wice król będzie miał wkrótce pod bronią 150,000 (?) regularnego a 30,000 nieregularnego wojska, tudzież 300 dział 23 okrętów liniowych 25 fregat i korwet. Codziennie okręty przywożą działa, żywność, amunicję, słowem wszelkiego rodzaju zapasy do portów Egiptu i Syrii. Ibrahim pasza stawia nadgraniczne twierdze w najlepszy stan obrony.

Rozmaitości.

Fabrykanci koszul w Paryżu.

Od nie jakiego czasu stało się prawdziwą manią w Paryżu, robić koszule, i gdziekolwiek zwrócisz się na jakiej bądź modnej ulicy, ujrzysz napisy obryniemi głoskami *Chemisier*. Jeden dziennik opowiada z tego powodu następującą anegdotkę:

Mieszczanin w bajowym surducie i z płóciennym parasolem pod pachą, długo podziwiał świetną wystawę wspaniałych koszul za oknem podobnego *Chemisier* i nakoniec postanowił kupić sobie jedną podobną. Wszedł; napreciw niego występuje człowiek w eleganckiem ubraniu i nadzwyczajnie pięknej koszuli i rowija się między niemi następująca rozmowa:

- Proszę mi pokazać kilka koszul.
- Na jaką cenę? Mamy je od 50 do 500 fr.
- Tuzin?
- O nie, *mon ami* — jedną sztukę!
- To dość drogo.

— Bynajmniej, jeśli pan pomyślisz, że tylko koszula rozróżnia człowieka znakomitego od gmiou. Cały świat nosi teraz fraki, jedwabne kapelusze i złote rękawiczki, ale kto nosi piękną, dobrze zrobioną koszulę... słowem, jeden z najslawniejszych autorów, nie pamiętam który, powiedział: *la chemise fait l'homme* (suknia czyni człowieka.) Jakież rodzaj koszuli chcesz pan mieć. Mamy je z fałdami szerokiemi, wązkiemi i bez fałdów z kresami lub bez, z zapięciem z przodu, z tyłu, albo na boku, takie, które przez głowę, i takie, które jak pantalonny wdziewają się.

— Może macie i takie, które się wcale nie wdziewają; no, tymczasem zrób mi p. koszulę za 60 franków.

— Za tak niską cenę, będzie to bardzo pospolita koszula. Czy pan chcesz koszulę letnią, czy zimową.

— Jabyśmy chciał na cały rok.

— Koszula na cały rok! To czyni 15 franków nad zwykłą cenę. (Bierz miarę.) Czy pan masz żonę.

— Mam.

— Czy ją prowadzisz po lewej czy po prawej stronie?

— Najczęściej po prawej, tak mi się zdaje. Ale po cóż panu ta wiadomość.

— Ponieważ w takim przypadku wypada prawy rękaw o trzydziestą część cała zrobić

dluższym od lewego, a guziczek przy mankietku, musi być trzema ścięgami silniej od guziczka po lewej stronie przyszyty, aby mógł wytrzymać ciśnienie, to uczyni różnicy 6 fr.— Czy kichasz pan czasem?

— A cóż to może należeć do koszuli.

— Czyliż pan nie wiesz, że przy kichaniu całe ciało wstrząsane bywa konwulsyjnym poruszeniem? Dla tego kołnierz od koszuli tak bywa robiony, żeby ustępował temu poruszeniu, w przeciwnym razie, mógłby nastąpić atak apoplektyczny, albo co równie jest ważnem, guzik od koszuli nrwałby się.

— Zrób więc pan kołnierz obszerniejszy.

— To czyni 4 franki nad zwykłą cenę.

— A jeśli dam moje płótno.

— Zostawiam panu zupełną w tym względzie wolność i za to nic się nie doliczy nad zwykłą cenę.

— A to pięknie, nie każesz mi dopłacać, tu przecież o to idzie, wiele mi odtrącisz od tego, cobym miał zapłacić za koszulę z twego płótna.

— Oh, dla nas materya nic nie znaczy, płaci się za fason. — Liczyliśmy więc, że pańska koszula kosztować będzie 85 franków. Będziesz ją pan miał gotową za miesiąc, ale zechcesz przychodzić tu co pięć dni, dla przymierzenia jęj w trakcie roboty. Bo widzisz pan, moje koszule są cudowne; przedemną nie miano pojęcia, co to jest koszula, był to biały palton i nic więcej! Nie wystawisz pan sobie, ile musiałem wypotrzebować jenuzsu i płótna, aby dojść do wynalezienia prawdziwie francuzkiego kroju... bo ja jestem sam jedynym wynalazcą tego kroju.

— Zmiluj się pan, widziałem 387 znaków z napisem wielkimi czerwonymi literami. *Jedyny wynalazca francuzkiego kroju koszul.*

— Tamci wszyscy, to są szarlatani!

— I ja tak sądzę... Jutro przyniosę panu płótno i zadatek. (Na stronie): Pierwój dam sobie palec urznąć. Nie złapiesz mię panie wynalazco, wolę ja moje koszule po sześć franków.

— Czytamy w jednym dzienniku angielskim, iż jeden kapitan jazdy, doniósł towarzystwu zoologicznemu wypadek, który jest dowodem instynktu koni. Jeden koń w jego kompanii

który był stary i miał tak słabe zęby, że nie mógł gryść siana i owsa, był przez trzy miesiące żywiony przez dwa konie, które po prawej i po lewej jego stronie stały i razem z nim jadły, Gryzły one siano i owies i rzucały je pogryzione przed starym koniem. Cała kompania, oficerowie i żołnierze, byli świadkami tego nadwyzczajnego zdarzenia.

Nowe odkrycie w papierach Mozarta.

Wiadomo że p. Andréj z Ofenbachu, zakupił od wdowy Mozarta, wszystkie papiery zmarłego kompozytora. Pierwszém jego odkryciem, w tychże, była opera *Zaida*, która teraz została wydrukowaną, oprócz tej opery André rozpatrując stopy nót i kwatków papieru, wynalazł jeszcze kilka kompozycyi dotąd nieznanych, z których znaczniejsze są następujące: Rondo i allegro na fortepian, allegro na fortepian i skrzypce, serenada na dwoje skrzypców, flet, wiolonczellę i kontrabas, sonata na fortepian i skrzypce, i tercet na fortepian, skrzypce i wiolonczellę. Wszystkie te utwory muzyczne oddane są do litografii i wkrótce ukażą się publiczności.

— Wypadek szczególny zajmuje teraz uwagę lekarzy paryzkich. Obywatel tameczny ma córkę, która we śnie okazuje talent zbywający jęj na jawie; tak naprzykład: ojciec przyjął dla nięj najlepszych nauczycieli do śpiewu, lecz córka mimo usilnej pracy i chęci niebyła dość pojętną; przed kilką tygodniami w nocy ojciec usłyszał nagle tony harmonijne wychodzące z sypialni córki, wchodzi, zastaje ją śpiącą siedzącą przy fortepianie i wykonywającą arję, której w dzień żadną miarą wyuczyć się nie mogła. Ojciec uważał ten fenomen przez kilka nocy następnych, a śpiewaczka o tém nic nie miarkowała.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Marca.

Seweryn Ludwik; Brudkowski Michał, Podgórska Rozalia, Miłobędzki Jakób ob., Bojanowski Włodzimierz ob., Tymfińska Rozalia ob., Gostkowski Jan ob., z Polski

Wyjechali z Krakowa.

Korczyński Wincenty ob., do Polski;—Grabowski Karol, do Galicyi.